

Mirosław J. Hoffmann

Wystawa "Prusowie. Dzieje i kultura ludu bałtyjskiego"

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 501-504

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Mirosław J. Hoffmann

Wystawa „Prusowie. Dzieje i kultura ludu bałtyjskiego”

Ekspozycja przygotowana została przez Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie z inicjatywy Centralnego Muzeum Morskiego w Gdańsku. Po raz pierwszy prezentowana była w kwietniu 1997 r. w Gdańsku, podczas uroczystych obchodów tysiąclecia męczeńskiej śmierci św. Wojciecha. Następnie gościła w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie, a od 11 marca 1998 r. można ją podziwiać w barokowych salach olsztyńskiego zamku — Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie.

Twórcy (komisarz — Grażyna Iwanowska, autorzy scenariusza — Anna Bitner-Wróblewska, Grażyna Iwanowska, Andrzej Piotrowski, autor projektu plastycznego — Jan Żabko-Potopowicz) zrealizowali ekspozycję o bardzo wysokim poziomie merytorycznym i plastycznym. Prezentowanych jest na niej prawie 1,1 tys. zabytków z kilkunastu muzeów i instytucji naukowych, m.in. z muzeów w Olsztynie, Białymstoku, Gdańsku, Malborku, Toruniu, Grudziądzu i Elblągu oraz instytutów archeologii uniwersytetów w Toruniu i Warszawie, a także Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Godny podkreślenia jest fakt, że ponad jedna czwarta eksponatów pochodzi ze zbiorów Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie. Są to zarówno zabytki z badań dawnych, które do 1945 r. znajdowały się w Muzeum Prussii w Królewcu, jak również przedmioty pozyskane dzięki wykopaliskom prowadzonym w ostatnich latach. Odbiór ekspozycji ułatwiają obcokrajowcom dwujęzyczne opisy — w angielskim i polskim.

Zasiedlający obszar między Niemnem a dolną Wisłą Prusowie odnotowani zostali w źródłach pisanych w IX w. przez Geografa Bawarskiego, jednak ich dzieje sięgają bardziej odległych czasów, co najmniej początków naszej ery. Proces formowania się i stabilizacji plemion pruskich trwał ponad tysiąc lat i szczególnie wyraźnie czytelny jest w źródłach archeologicznych na Mazurach i Półwyspie Sambijskim. Obserwowana na tych obszarach ciągłość kulturowa — widoczna m.in. w użytkowaniu przez kilka — a nawet kilkanaście — wieków tych samych nekropolii — pozwala dopatrywać się również kontynuacji zasiedlenia. Autorzy wystawy pominęli jednak pierwszy etap dziejów Prusów — okres stabilizacji ich osadnictwa oraz początki formowania się grup terytorialnych. Ograniczyli się do przedziału czasowego między VI a XIV w., a więc do okresu pełnego rozwoju, rozkwitu oraz upadku cywilizacji pruskiej.

Szczególnie interesującą kulturę stworzyli Prusowie w VI—VII w. Charakteryzowała się ona niespotykaną w tej części Europy koncentracją elementów stroju i ozdób proveniencji zachodnioeuropejskiej, naddunajskiej oraz nadczar-

nomorskiej. Najbardziej bodaj przekonującą interpretacją tego jest hipoteza o grupie Galindów, którzy wraz z Gotami wyemigrowali na południe Europy, a na przełomie V i VI w. ich potomkowie powrócili do ziem przodków — na Mazury. Wśród zwyczajów pogrzebowych szczególnie interesujące było umieszczanie przepalonych szczątków zmarłego w glinianych naczyniach zaopatrzonych w okrągłe lub prostokątne otwory (tzw. popielnicach okienkowych) oraz obyczaj grzebania koni. Konie — z reguły samce — składano do grobów nie spalone, a nierzadko zakopywano je żywcem. Wyposażano je w ozdobne, bogato zdobione rzędy i paradne elementy ogłowia. U wielu zwierząt stwierdzono podczas badań archeozoologicznych patologiczne zmiany kośćca, co sugeruje, że chowano przeważnie osobniki chore.

Na przełomie VII i VIII w. nastąpił kres użytkowania większości funkcjonujących dotąd osiedli i cmentarzysk. Jak się przyjmuje, zbliżał się wówczas do końca proces formowania się plemion pruskich. Katalizatorem przemian w tej części środkowej Europy była najpewniej ekspansja Słowian, w wyniku której nastąpiło przerwanie dotychczasowych szlaków handlowych i kierunków powiązań kulturowych.

Główną rolę w wyznaczaniu nowych szlaków oraz organizacji handlu w strefie Bałtyku odegrali Wikingowie, którzy na wybrzeżu pruskim prowadzili przede wszystkim ożywioną działalność handlową, a w mniejszym chyba stopniu zajmowali się organizowaniem wypraw łupieżczych. Śladem ich pobytu jest rozległa osada — emporium odkryta w ostatnich latach nad jeziorem Drużno, w Janowie Pomorskim. Ośrodek ten z wielkim prawdopodobieństwem można identyfikować ze znanym z relacji Wulfstana Truso. Model osady w Janowie jest jednym z ciekawszych elementów prezentowanych na wystawie. Mieszkańcy emporium trudnili się — oprócz handlu — głównie obróbką szkła, poroża, kości i bursztynu. Niektóre wytwory — np. bursztynowe zawieszki w kształcie młotków Thora — powstawały na zamówienie odległych odbiorców. Ożywiona działalność rzemieślnicza i handlowa Truso załamała się, gdy w X w. powstał konkurencyjny ośrodek w Gdańsku.

U schyłku I tysiąclecia, w przededniu misji Wojciecha Sławnikowica, Prusowie należeli do ostatnich pogan w Europie. Ich religia — podobnie jak innych ludów bałtyjskich — obracała się w kręgu kultu przyrody. Przedmiotem czci Prusów były drzewa, źródła, kamienie, zjawiska atmosferyczne, ciała astralne oraz wszystkie zwierzęta. Oddawano im cześć na łonie natury — w świętych gajach, na polach i nad wodami. Miejsca te były wyłączone spod wycięcia drzew, zasiewów oraz połowów. Technieniem boskim była więc przesycona cała przyroda. Wielką rolę w sferze wierzeń odgrywali też zmarli, których palono na stosie wraz z dobytkiem żywym i martwym. Niewykluczone, że materialnym reliktem wierzeń dawnych mieszkańców tych ziem są posągi kamienne, tzw. baby, znane z ziem pruskich w liczbie dwudziestu jeden egzemplarzy. Koncentrują się one w trzech rejonach: pomeziańsko-sasińskim (osiem posągów), galindzkim (sześć rzeźb) oraz barcko-natangijskim, gdzie zarejestrowano również sześć bab kamiennych. Związek terminologiczny bab i bałbałów, czyli obrobionych bloków kamiennych towarzyszących pomnikom dawnych Turków wydaje się bezsporny. Niejasna jest natomiast ich geneza, jako

że występują zarówno w Europie Zachodniej oraz Skandynawii, jak również w Azji Centralnej oraz na Ukrainie. Ziemie pruskie są obszarem największej koncentracji wczesnośredniowiecznych posągów w Środkowej i Zachodniej Europie. Treść i funkcję pruskich posągów określano różnie — od przedstawień bóstw, do pomników komemoratywnych. Niewykluczone, że wyobrażały zasłużonych dla swej społeczności Prusów, którzy zginęli na obczyźnie. Najbardziej bodaj interesującym składnikiem ekspozycji jest rekonstrukcja sanktuarium pruskiego ze świętym dębem, kamieniem ofiarnym oraz trzema babami kamiennymi.

Ziemie pruskie z licznymi jeziorami i rzekami oraz urozmaiconą rzeźbą terenu pozwalały ich mieszkańcom na budowę osiedli w miejscach o naturalnie obronnych walorach. Nierzadko osady te były dodatkowo umacniane kamiennoziemnymi wałami oraz palisadami. Drewniane chaty miały konstrukcję zrębową i były często zagłębione w ziemi. Towarzyszyły im paleniska, wędzarnie i jamy zasobowe do przechowywania żywności. Podstawą gospodarki Prusów była uprawa prosa, jęczmienia i pszenicy, hodowla bydła, koni, owiec i świń oraz myślistwo i rybołówstwo. Źródła archeologiczne potwierdzają wysokie umiejętności obróbki metali, poroża i bursztynu oraz znaczny poziom garncarstwa i tkactwa.

W X w. Prusowie zaczęli ulegać — podobnie jak inne społeczeństwa Europy — procesom rozwojowym związanym z rodzącymi się stosunkami feudalnymi. Następował rozkład formacji plemiennie-rodowych, pogłębiało się zróżnicowanie majątkowe i społeczne. Nieliczna lecz najznaczniejsza grupa możnych (nobiles) wyróżniała się pozycją polityczną i bogactwem. Trzon pruskiej społeczności stanowiła jednak wolna ludność chłopska, która miała wpływ na losy włości poprzez wiece, na które przybywali wszyscy wolni. Mimo zmian społecznych i rozwoju gospodarczego, Prusowie nie zdołali utworzyć państwa, a procesy ku temu zmierzające stłumione zostały przez szereg czynników politycznych.

Prusowie utrzymywali przyjazne stosunki z państwem Mieszka I. Pomagali mu nawet w podporządkowaniu Mazowsza i Pomorza. Jednak już w czasach Bolesława Chrobrego wybuchły konflikty z pogranicznymi plemionami pruskimi. Pokojową próbą ich uspokojenia miała być zakończona niepowodzeniem misja chrystianizacyjna Wojciecha Sławnikowica. Zatargi prusko-polskie nasiliły się za rządów Bolesława Krzywoustego, który jak podał Gall Anonim „— kazał bydło i ludzi zabierać do niewoli — brańców pruskich porozsyłał tedy na osady i przeznaczył do uprawy roli. W ten sposób zaludnił Prusami wiele wsi”. Sytuacja zmieniła się na niekorzyść Polski z początkiem XIII w., z powodu postępującego rozbitcia dzielnicowego i związanego z tym rozproszenia sił. Militarna aktywność i mobilność Prusów zwiększyła się do tego stopnia, że w swoich łupieżczych wyprawach regularnie pustoszyli Mazowsze i ziemię chełmińską, docierając nawet do Małopolski. Wówczas to Konrad Mazowiecki postanowił wezwać na pomoc rycerzy Zakonu Krzyżackiego.

Prowadząc podbój, Krzyżacy pustoszyli grody i osiedla oraz niszczyli siedliska i pola, przesiedlając Prusów na odległe nieraz tereny. Niektórzy członkowie podbijanego ludu uciekali na Litwę lub do Polski. Przyczyniło się to do rozpadu dawnych struktur społecznych i powiązań gospodarczych.

Tworząc podwaliny gospodarcze swego państwa, Krzyżacy prowadzili szeroko zakrojone akcje kolonizacyjne, które ściągnęły bardzo licznych osadników niemieckich. Prowadziło to do ogromnych przeobrażeń w strukturze etnicznej powstającego organizmu państwowego. Chłopska ludność autochtoniczna została zdominowana przez napływowy etnos obcy, a znaczna część pruskich nobiles przyjęła chrześcijaństwo i otrzymując nadania ziemi od Zakonu weszła do klasy feudałów. Proces zanikania świadomości etnicznej Prusów zaczął się już u schyłku XIII w. i dotyczył głównie warstwy możnych. Ludność pospolita, mimo zakazów i obowiązków ponoszonych na rzecz nowej władzy, znacznie dłużej zachowywała poczucie własnej odrębności. Kultywowanie dawnych obrzędów i zwyczajów przeżywało się jeszcze długo po podboju krzyżackim. Proces utraty pruskiej tożsamości trwał najpewniej aż do XVI w. W pierwszym bowiem wykazie absolwentów królewieckiej Albertyny — z połowy XVI w.), jeszcze czternastu z nich uważało się za Prusów.